

Rysa na szkle

Urszula

Zegar bije ju szesty raz
Soce pada na st
Zaraz wejdziesz zapadne w trans
Obudzi mnie bl
I sama nie wiem czy tego chce?
Czasem ycia mego mi al
Rysa na szkle
Schody w gre i schody w d
Kto ma klucze do drzwi?
Kochaj mocno, kochaj mnie
Egoizm na p
I sama nie wiem czy siebie znam?
Tyle mego to, co sie ni
Czego wci mi brak?
Przecie wszystko mam
Obcy ludzie mwi,
E tak zazdroszcz mi
Czego wci mi brak?
Co tak cenne jest?
E ta nienazwana myl
Rys jest na szkle
Beznamietnie podpalam wiat
W kocu liczy sie gest
Obracam w palcach zagadke dnia
Fala bije o brzeg
I sama nie wiem czy szuka bram
Do ogrodu, gdzie mieszka nic
Czego wci mi brak?
Przecie wszystko mam
Obcy ludzie mwi,
E tak zazdroszcz mi
Czego wci mi brak?
Co tak cenne jest?
E ta nienazwana myl
Rys jest na szkle
Czego wci mi brak?
Czego miescam mniej?
Na ulicy mwi mi
Wszystko jest O.K.
Czego wci mi brak?
Co tak cenne jest?
E ta nienazwana myl
Rys jest na szkle
Czego wci mi brak?
Przecie wszystko mam
Nie zrozumie nigdy mnie
Ten, kto nie jest sam
Czego wci mi brak?
Czemu chce to mie?
Jaka nienazwana my
Rys jest na szkle?
Czego wci mi brak?
Czego miescam mniej?
Czego zawsze w yciu mi brak?